

opusdei.org

# Przyjaźń zrodzona z prozy i poezji

Desmond i Eric interesują się literaturą, poezją i pisaniem. To, co zaczęło się jako zwykłe kontakty zawodowe, przemieniło się w pełną zaufania i piękną przyjaźń.

14-01-2022

Nawet pandemia COVID prześladowuje Erica. Nie chciałby przeżyć tego samego wstrząsającego doświadczenia, jakim jest całkowite zamknięcie, zamknięcie w małym domku lub mieszkaniu w maleńkim

państwie wyspiarskim, takim jak Singapur, i nie pozwolenie mu na swobodne przemieszczanie się. Jest typem otwartym, nie ma dnia, żeby nie był na ulicy, nie spotykał ludzi i nie angażował ich w rozmowy przy niekończących się posiłkach i herbacie.

7 kwietnia zeszłego roku pojawił się "Circuit Breaker" (w innych krajach zwany lockdownem), sposób Singapuru na powstrzymanie rosnącej liczby infekcji COVID w społeczeństwie. Podobnie jak wyłączniki elektryczne chronią przed przeciążeniem lub zwarcieniem, "Circuit Breaker" trwał do 1 czerwca, zanim złagodzone pewne ograniczenia w poruszaniu się. W tym okresie zalecano ludziom pozostanie w domach.

To właśnie podczas tego ponad miesięcznego pobytu w domu Eric dowiedział się o planach ks. Joe

Lopez, wyznaczonego na rektora kościoła św. Józefa przy Victoria Street, aby prowadzić zajęcia online na temat obrzędu inicjacji chrześcijańskiej (RCIA). Eric zapytał Desmonda, czy ten ostatni byłby zainteresowany zajęciami RCIA, aby dowiedzieć się więcej o wierze katolickiej. Desmond od początku okazał zainteresowanie i Eric towarzyszył mu podczas sesji RCIA, które trwały przez kilka miesięcy, aż do chrztu Desmonda w Kościele katolickim w Wigilię Paschalną, która właśnie minęła.

Desmond wychował się w rodzinie metodystów. Dwoje z jego rodzeństwa zawsze było pobożnych i pozostaje aktywnych w chrześcijańskiej działalności charytatywnej. Jedna z sióstr również przeszła na katolicyzm pod koniec życia. Jego pradziadek ze strony matki był misjonarzem i założycielem kościoła

metodystycznego w Malezji. Wszyscy oni mieli wielki wpływ na głęboki zmysł religijny Desmonda, który kiedyś rozważał "zostanie człowiekiem tkaniny". Ale jego talenty, dane przez Boga, sprawiły, że Desmond ostatecznie zakochał się w poezji, wspólnym zainteresowaniu, które było okazją do wspaniałych rozmów i które w końcu rozkwitło w przyjaźń z Erikiem.

Obaj znali się już w 2011 roku. "Byłem sędzią w konkursie pisarskim zorganizowanym przez British Council i wybrałem wiersz Erica jako zwycięską pracę" - wspomina Desmond. Zwycięska praca Erica nosiła tytuł "Verses on Bukit Chandu" i była refleksją na temat doświadczeń Singapuru w czasie II wojny światowej, opartą na archiwach przechowywanych w Bukit Chandu przy Pasir Panjang Road, po zachodniej stronie Singapuru.

"To był pięknie napisany wiersz" - mówi Desmond. W tamtych czasach scena literacka była o wiele skromniejsza. Desmond i Eric niezmiennie wpadali na siebie na imprezach literackich. Desmond mówi: "Z Erikiem zawsze bardzo łatwo się rozmawiało. Eric ma bardzo serdeczną i miłą osobowość. Wielu pisarzy tutaj (w Singapurze) z łatwością poznaje go jako 'najmilszego pisarza w okolicy'".

Eric odziedziczył poetyckie skłonności. Jego matka, w wieku 70 lat, jest „Toastmasterem” i eseistką. Eric uczy literatury w prestiżowym NUS High, specjalistycznym programie niezależnej szkoły średniej w Singapurze, która zapewnia absolwentom bezpośredni wstęp na wysoce konkurencyjny National University of Singapore. W większości swojego wolnego czasu zajmuje się życiem towarzyskim w dobrym tego słowa znaczeniu,

aktywnie organizując wydarzenia w ramach Singapurskiego Festiwalu Poezji, którym kieruje od kilku lat. Jest współautorem kilku książek, w tym swojej własnej "A World in Transit", zbioru poetyckich refleksji na temat nowego porządku świata i jego bohaterów subtelnie przemieszczających się z jednej przestrzeni geograficznej do drugiej.

Aby zaangażować Desmonda, Eric inicjował spotkania, na których opowiadał o wierze katolickiej. "Zawsze mi 'usługiwał' - mówi Desmond, zapożyczając to słowo ze swojego protestanckiego wychowania. Obaj wymieniali się drobnymi prezentami i pamiątkami, takimi jak wiersze zapisane na kartkach okolicznościowych, tablica ścienna z wygrawerowanymi znaczącymi słowami i oczywiście cała półka książek o literaturze.

Od pewnego czasu obydwaj współpracowali przy różnych inicjatywach artystycznych i literackich, tak wielu, że Desmond stracił rachubę. Współtworzyli nawet nową formę poetycką, anima methodi, a następnie współredagowali antologię, w której zebrane zostały najlepsze wiersze tej formy.

Ostatnio Eric zaprosił Desmonda do współpracy w Opus Dei, a ten chętnie się zgodził. Eric przekazał Desmondowi również pierwszą sesję kręgu współpracowników. "Chodziło o jedność życia w pracy zawodowej. To był właśnie ten rodzaj kierownictwa duchowego, którego potrzebowałem. Zwierzałem się Ericowi wcześniej z pewnych wyzwań w pracy, a teraz on odnosił się do tych osobistych obaw z taką krytyczną inteligencją, taką chrześcijańską mądrością."

"Nasza przyjaźń stała się dla nas  
ważna, nie wymaga wysiłku,  
ponieważ wydaje się tak naturalna,  
budująca i podnosząca na duchu" -  
mówi Desmond. Jest to przyjaźń  
zrodzona z prozy i poezji, choć nie  
musi mieć rymów!

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/article/przyjazn-zrodzona-z-prozy-i-  
poezji/](https://opusdei.org/pl-pl/article/przyjazn-zrodzona-z-prozy-i-poezji/) (02-04-2026)